



Termin i miejsce

Termin:

czwartek, luty 22, 2018 - 18:00

Miejscowość:

Bydgoszcz

Numer budynku:

5

Kod pocztowy:

85-078

Przedrostek adresu:

ul

Nazwa ulicy/alei/placu:

Chocimska

Kategoria wydarzenia:

Wystawy

Spotkanie/prelekcja

Opis wydarzenia:

W czwartek, 22 lutego 2018 r. o godz. 18.00 zapraszamy do Galerii Autorskiej Jan Kaja i Jacek Soliński (Bydgoszcz, ul. Chocimska 5) na spotkanie poetyckie z Bartłomiejem Siwcem pt. "Instrukcja zabicia ptaka". Czytanie tekstów - Mieczysław Franaszek. Zdarzeniu towarzyszyć będzie otwarcie wystawy obrazów Leszka Goldyszewicza. Bartłomiej Siwiec (ur. w 1975 r. w Bydgoszczy) – prozaik, poeta, dramatopisarz. Ukończył politologię ze specjalizacją dziennikarską na WSP w Bydgoszczy i studia podyplomowe z zakresu archiwistyki na UMK w Toruniu. Należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich Oddział w Bydgoszczy. Autor trzech powieści Zbrodnia, miłość, przeznaczenie, Autodestrukcja, Przypadek Pana Paradoksa, zbioru opowiadań Wszyscy byli umoczeni, dwóch zbiorów wierszy Instrukcja zabicia ptaka, Matka i róża i kilku dramatów 64 pozycje z życia szachisty, Wyszła z domu, Skóry. Jego dramaty były nagradzane i wyróżniane przez Dom Literatury w Łodzi, Teatr Powszechny w Łodzi i jury XII Ogólnopolskiego Konkursu im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie; znalazły się też trzykrotnie w półfinale Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej, a miniatura Wpuszczony w maliny została wyróżniona w konkursie pamięci Jana Himilbsbacha w Mińsku Mazowieckim. Jego książki były też dwukrotnie nominowane w konkursie na najlepszą Bydgoską Książkę Roku Strzała Łucznicki. Od 2013 r. felietonista Bydgoskiego Informatora Kulturalnego. Tylko kruchość W jednym z felietonów opublikowanych w zeszłym roku w BIK-u, opisałem swoje wrażenia z wczasów. Dla wielu, Chorwacja, to taki prawie rajski kraj z ciepłym morzem, świeżym powietrzem i rzymskimi zabytkami. W swoich felietonach prawie zawsze staram się umiejętnie rozłożyć akcenty pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. I tak też w tamtym felietonie pojawia się Polak w mundurze Wehrmachtu, który tuż przed końcem wojny zostaje zabity przez partyzantów. Taka ofiara za pięć dwunasta. Jego ciało najpierw przeleży jeden dzień na kamienistej plaży, a później zostanie załadowane na wóz. Wozem jedzie mężczyzna wiozący do miasta arbuzy. A w mieście radość, dzieci biegną do handlarza. Sok ścieka im po brodzie, mniem, mniem, smakują soczyste owoce. Wśród nich dziewczynka, którą zastygnie w bezruchu, gdy zobaczy, jak brzydko wygląda takie nieruchome, skulone na wozie ciało.

Ujrzałem ją na dworcu autobusowym w Makarskiej. Grzebała w śmietniku w poszukiwaniu butelek i aluminiowych puszek. Dziewczynka – siedemdziesiąt lat później – o kościach grubości zapałki. Jak kruche jest życie – myślałem wtedy – jeden niewłaściwy ruch i kość pęka. Ja kruche jest życie, tamten Polak w niemieckim mundurze, gdyby miał trochę więcej szczęścia, gdyby trafił na innych partyzantów (w tamtym tyglu etnicznym to istna loteria) i wytłumaczyłby im, że jest Polakiem, nie faszystą, ale słowiańskim bratem na siłę wcielonym, może uratowałby skórę. Ta kobieta przetrwała wojnę, później 40 lat rządów Josipa Broz Tity, krwawą wojnę domową, a teraz walczy z dniem codziennym. Jak długo przetrwa? Myślę, że twórca bardziej czuje kruchość życia. Kości tej starowinki są jak porcelana, jeden upadek i katastrofa gotowa. Twórca niesie w sobie dziecko, twarz umorusana, ale gdzieś jeszcze w górach, echo wciąż niesie niepokojące odgłosy wystrzałów i lament, którego nic nie zagłuszy. Bartłomiej Siwiec Instrukcja zabicia ptaka Pierze jest bardzo cenne dbajmy o pierze gdy ptak jeszcze żyje przygotujmy kąpiel w balii ciepła woda wskazana niech się popłuska po kąpieli ptak musi być trzymany na czystej słomie to ważne! przy biciu ptaka zważmy na piórka żadnej krwi moi drodzy to znacznie obniża jakość ubitego ptaka skubimy zaraz po zabiciu kiedy ptak jest jeszcze ciepły pamiętaj! segreguj pierze osobno puch osobno krótkie pierze a do innego naczynia pióra z ogona przy sprzedaży rozróżniamy pierze darte i pierze nie-darte wiadomość z ostatniej chwili! duży popyt na indyjskie kaczki i perlicze musisz je bardzo starannie przechowywać jak widać dobra cena zależy głównie od ciebie Bartłomiej Siwiec 22.02.2018, godz.18.00 – otwarcie wystawy malarstwa Leszka Goldyszewicza pt. „Instrukcja zabicia ptaka”. Leszek Goldyszewicz ur. w 1958 r w Bydgoszczy. Członek ZPAP. Autor kilkudziesięciu wystaw malarskich i uczestnik wielu zbiorowych w kraju i za granicą. Czasami nagradzany w konkursach, ostatnio Pierwsza Nagroda w 2017 r w konkursie tematycznym pt. " Źródła" pod Patronatem Prezydenta Miasta Bydgoszcz i Galeii Miejskiej BWA. Obrazy jego są w zasobach Bydgoskiego Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego oraz w prywatnych rękach w kraju i poza nim. Jest współzałożycielem zespołu WED VUH, gdzie gra na gitarze, pisze teksty i śpiewa. W roku 2015 wydano płytę "Na przełęczy Borgo". W 2015 roku miał w Pałacu w Ostromecku wystawę retrospektywną obejmującą prace z lat 80-tych, aż do współczesnych. Nadal maluje. Ptaki są mi bliskie. Ptaki od dawna pojawiają się na moich obrazach, czasami jako PTASIORY. Ptaki krzyczą po swoim co ranka przed moim balkonem przylatując znad niedaleko płynącej Brdy, te są białe, raczej rybołowne ale kto je tam dzisiaj wie co z tym jadłospisem. Wrony, gawrony, jeżyki, sroki, oczywiście gołębie; wszystko to jest blisko. Wiosną i jesienią klucze ptaków migrujących; te bardziej oddalone lecz "bliższe" inaczej. Ptaki "latają" po sufitach w moim mieszkaniu Czasami śnię, że jestem jednym z nich i sunę nad lekko pomarszczoną taflą wody w promieniach wstającego słońca. Leszek Goldyszewicz Leszek Goldyszewicz często wraca do swoich starszych obrazów. Poprawia je i zmienia. Warstwy farb na płótnie świadczą o kolejnych wcieleniach aktu twórczego, jakby umysł artysty wciąż przechodził metamorfozy świadomości. Ponowna praca przy kompozycjach już „skończonych” dowodzi, że formę wciąż można doskonalić. Potrzeba zmian staje się metodą nieustannego poszukiwania. Autor mieszając konwencje stylistyczne chce złamać powagę i wprowadzić element beztroskiej gry. Można to nazwać groteskowym sentymentalizmem albo poetycką zabawą, ale w efekcie staje się osobistym opisem świata, autorskim aneksem do rzeczywistości. (...) Jest w tych dokonaniach energetyczny potencjał i prostota wyrazu. Malarz unika patosu i powagi. Bardziej polega na intuicji i emocjonalności niż na chłodnej racjonalnej kalkulacji. Środki malarskiego przekazu skupione są głównie na ekspresji wyrazu – nieodzownym elemencie tej twórczości. (...) Nasza współczesność wciąż potrzebuje nowych odniesień i symboli. Goldyszewicz często inspirował się mitami. Mitologizuje rzeczywistość poszerzając w ten sposób możliwości interpretacyjne swoich obrazów. Archetypiczne opowieści zostają zapisane w formie znaków. „Sceny” z malarskiego alfabetu Goldyszewicza układają się w całość. Obrazy połączone wątkiem tajemnicy wprowadzają widza w dziwną opowieść, zbudowaną jakby z rozwarstwienia jaźni – łagodną, wolną od koszmarów. Znaki i postacie układają się w czytelne „zdania”, tworząc jednocześnie kompozycje afiguracyjne. Plamy koloru mieszają się z rysunkiem. Tło zlewa się z ludźmi, zwierzęta z przedmiotami. Rysunek bywa to wyraźny, wielokrotnie powtórzony, to znów zamazany, poruszony. Obrazy coś skupiają, coś rozpraszają, figuracja przemienia się w abstrakcję, świadomość dotyka podświadomości. Jacek

Soliński

Bilety:

Impreza biletowana

Cena biletu:

Bilet wstępu

Strona internetowa wydarzenia:

<http://www.autorska.pl/> ^[1]

adres strony: <https://kujawsko-pomorskie.travel/pl/wydarzenia/galeria-autorska-wystawa-i-spotkanie>

Odnosińniki

[1] <http://www.autorska.pl/>